

RECENZJE

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 65 (1)/2023, s. 165–170



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2023.007>

Encyklopedia ruchu narodowego. Organizacje, wydarzenia, pojęcia, t. 1, red. K. Kawęcki, Warszawa 2022, ss. 330

*Encyklopedia ruchu narodowego*¹ (dalej: *Encyklopedia...*) to publikacja, która ukazała się w 2022 r. nakładem wydawnictwa Neriton. Jest to kolejna pozycja wydana przez utworzony w 2020 r. Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego. Dotychczas (tj. do 7 grudnia 2022 r.) ukazały się dwa z planowanych co najmniej pięciu tomów *Encyklopedii...*, docelowo mających zawierać ok. 180 haseł. Redaktorem obu tomów jest Krzysztof Kawęcki, a sam słownik został objęty patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Encyklopedia... jest słownikiem najważniejszych zagadnień związanych z dziejami polskiego ruchu narodowego w XIX i XX w. W zamyśle autorów ma ona stanowić uzupełnienie wychodzącego równoległe *Słownika biograficznego polskiego ruchu narodowego*². Na pierwszy tom *Encyklopedii...* składa się *Przedmowa* autorstwa Jana Żaryna, wstęp napisany przez red. Krzysztofa Kawęckiego oraz 35 haseł autorstwa badaczy z różnych ośrodków naukowych w Polsce, a także indeks nazwisk. Cały pierwszy tom *Encyklopedii...* liczy 330 stron.

¹ *Encyklopedia ruchu narodowego. Organizacje, wydarzenia, pojęcia, t. 1*, red. K. Kawęcki, Warszawa 2022.

² *Słownik biograficzny polskiego ruchu narodowego, t. 1–4*, red. K. Kawęcki, Warszawa 2020–2022.

Jak czytamy w *Przedmowie*: „założeniem redaktora odpowiedzialnego za *Encyklopedię...*, [...] jest przybliżenie czytelnikom historii ruchu narodowego w XIX i XX wieku przy pomocy narzędzia, jakim są obszerne hasła rzeczowe”³, a czytelnikami pracy powinni być „wszyscy Polacy, którzy zdają sobie sprawę, że rozpoznanie przeszłości swojej ojczyzny jest miarą miłości do niej”⁴, czyli szeroki odbiorca, niekoniecznie posiadający wykształcenie historyczne i głębszą znajomość tematyki związanej z polskim ruchem narodowym.

Czy autorom *Encyklopedii...* udało się zrealizować swoje założenia? Zanim poznamy odpowiedź na to pytanie, przyjrzyjmy się samej pracy. Jak już wspomniano, składa się ona z haseł, a te są niezwykle obszerne. Najdłuższe z nich (*Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe* autorstwa Tomasza Sikorskiego) liczy aż 21 stron, co znacząco wykracza poza ramy typowe dla publikacji o charakterze encyklopedycznym i słownikowym. Wiele haseł zawartych w *Encyklopedii...* mogłoby ukazać się jako osobne artykuły. Niemal każde z nich jest dziełem jednego autora (wyjątek stanowi *Obóz narodowy a hitleryzm i rasizm* Bogumiła i Olgierda Grottów).

W przypadku haseł zawartych w *Encyklopedii...* liczba na szczęście idzie w parze z jakością. Wszystkie zostały przygotowane na podstawie źródeł (archiwalnych, prasowych, drukowanych itp.), nie będąc jedynie syntezą powstałych wcześniej opracowań naukowych. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje hasło „*Młodzi*” i „*starzy*” w *obozie narodowym* autorstwa Krzysztofa Kawalca, liczące niemal 100 pozycji bibliograficznych, wśród których znajduje się również literatura zagraniczna. Bogata bibliografia, jaką posługują się autorzy, to bez wątpienia jedna z największych zalet publikacji.

O ile same hasła są na wysokim poziomie, o tyle niejasny jest klucz, jakim posługują się autorzy. W *Przedmowie* czytamy, że „bardzo wielu znaczących, czy wręcz podstawowych haseł, jak np. Liga Narodowa, nie ma w pierwszym tomie – co nie znaczy, że ich nie będzie w kolejnych”. W tekście próżno szukać uzasadnienia, dlaczego zdecydowano się na taki ruch, co jest zaskakujące o tyle, że każdy z już wydanych dwóch tomów zawie-

³ *Encyklopedia...*, s. V.

⁴ *Ibidem*, s. VI.

ra hasła od A do Z, nie stanowiąc kontynuacji poprzednika. Skoro publikacja jest adresowana do szerokiego grona odbiorców, a jej poszczególne części są autonomiczne, najbardziej podstawowe pojęcia powinny znaleźć się w tomie pierwszym, po który z reguły sięga czytelnik niezaznajomiony z daną tematyką. Cytowana wcześniej deklaracja nie daje również gwarancji, że owe podstawowe pojęcia pojawią się w kolejnych tomach *Encyklopedii...*

Tematyka haseł, które znalazły się w tomie pierwszym, jest szeroka, co zapowiedział już sam podtytuł *Organizacje, wydarzenia, pojęcia*. Oprócz oczywistych zagadnień, takich jak *Obóz Narodowo-Radykalny*, czytelnik może znaleźć w *Encyklopedii...* również tematy niszowe, takie jak np. *Towarzystwo Opieki nad Unitami (TONU)*. W tomie pierwszym sporo miejsca poświęcono prasie związanej z Narodową Demokracją (np. „*Głos*” lub „*Przegląd Wszechpolski*”), organizacjom i partiom politycznym o profilu narodowym (np. *Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe* lub *Związek Ludowo-Narodowy*) oraz zagadnieniom ideowym (np. *Mysł ekonomiczna obozu narodowego* lub *Cywilizacja zachodnia w myśli narodowodemokratycznej*). Co warto podkreślić, hasła, które ukażą się w kolejnych tomach *Encyklopedii...*, mogą być sugerowane przez czytelników⁵. Dzięki takiemu podejściu autorów istnieje szansa, że w przyszłości *Encyklopedia...* stanie się pozycją kompletującą wiedzę związaną z polskim ruchem narodowym, o ile zostanie zachowany dotychczasowy poziom, jaki reprezentują jej poszczególne hasła. Co ciekawe, mimo deklaracji otwartości na sugestie czytelników ani w tomie pierwszym, ani w drugim nie zamieszczono żadnych danych kontaktowych (np. adres e-mail), na które można owe sugestie zgłaszać.

Niestety *Encyklopedia...* nie jest pozycją wolną od błędów i wad. Oprócz wspomnianej wcześniej nieobecności pojęć najbardziej podstawowych obfituje ona w liczne „usterki kosmetyczne” i ogólny chaos, jaki z pewnością dostrzeże uważny czytelnik po lekturze i zestawieniu ze sobą kilku bibliografii (są one załączone do każdego hasła).

Pierwszą rzeczą, jaka rzuca się w oczy, jest dziwny wypis prac, z których korzystali autorzy. Najczęściej są one pisane jedna obok drugiej i oddzielo-

⁵ Zob. ibidem, s. V.

ne średnikiem, ale w niektórych przypadkach tytuły są oddzielone od siebie akapitem⁶. Ponadto we wszystkich pozycjach najpierw podana jest pierwsza litera imienia autora, a dopiero potem jego nazwisko (np. B. Grott), podczas gdy w powszechnie przyjętej praktyce w bibliografii znajdującej się na końcu danej pracy najpierw podaje się nazwisko autora, a dopiero potem pełne imię lub inicjał.

Sam zapis bibliograficzny publikacji cechuje się brakiem spójności, co pozwala przypuszczać, że wytyczne dla autorów albo nie istniały, albo były bardzo ogólnikowe. Widać to zwłaszcza w przypadku cytowanych czasopism. Przykładowo czasami datę dzienną czasopisma poprzedza przymimek „z” (np. „Kurier Poznański” z 24 XII 1925), a czasami nie występuje on wcale (np. „Kurier Poznański” 13 III 1936)⁷. Sytuacja wygląda podobnie również w zapisie numerów poszczególnych publikacji prasowych. Czasami poprzedzają one datę wydania (np. „Gazeta Poranna 2 Grosze” nr 296, 27 X 1924), a czasami są one umieszczone zaraz po niej (np. „Goniec Śląski” 18 X 1925, nr 244)⁸. W jednym miejscu (*Narodowi demokraci w parlamencie Rzeszy Niemieckiej i Sejmie Pruskim* Tomasa Sikorskiego) autor, wymieniając źródła prasowe, przytoczył tylko ich tytuły, bez podania ich roczników⁹ (np. „Myśl Narodowa” 1925–1926). Prawdziwym kuriozum było dwukrotne wystąpienie skrótu „nr,”¹⁰ (*sic!*). Pozostaje mieć nadzieję, że jest to jedynie błąd, który przypadkiem pojawił się na etapie redakcji.

Inne „usterki” *Encyklopedii...* to różnorodny zapis tomów poszczególnych publikacji (raz za pomocą cyfr rzymskich, a raz za pomocą cyfr arabskich)¹¹, niejednolity zapis redaktorów publikacji (w jednym przypadku są oni podawani w nawiasach)¹², brak konsekwentnie zapisywanych skrótów

⁶ Np. *ibidem*, s. 8, 21, 25, 30.

⁷ Por. *ibidem*, s. 139, 191.

⁸ Por. *ibidem*, s. 298, 209–210.

⁹ Zob. *ibidem*, s. 107.

¹⁰ Zob. *ibidem*, s. 78, 139.

¹¹ Por. *ibidem*, s. 59–60, 100, 126.

¹² Zob. *ibidem*, s. 153.

(np. „oprac.” i „opr.”)¹³ oraz brak dat dostępu do stron internetowych¹⁴, z których korzystali autorzy.

Na osobną uwagę zasługuje niepodawanie pełnej nazwy archiwów, co pojawiło się w pracy aż dwa razy¹⁵. Znaczenie skrótów takich jak AAN i AGAD jest oczywiste dla zawodowego historyka, a nawet dla studenta historii bądź jej pasjonata, jednak *Encyklopedia...* jest adresowana do szerokiego grona odbiorców, należałoby więc używać pełnych nazw. *Encyklopedia...* niestety nie zawiera wykazu skrótów. Indeks nazwisk, zamieszczony na końcu, jest skonstruowany poprawnie, choć brakuje w nim nazwiska Ludwika Muzyczki, który wystąpił w tekście¹⁶.

Opisane powyżej wady w żadnym wypadku nie przekreślają wartości merytorycznej *Encyklopedii...*, tym bardziej że mogą one zostać w łatwy sposób skorygowane w jej kolejnych wydaniach. Niemniej są one obecne również w tomie drugim, opublikowanym w tym samym czasie co tom pierwszy.

Podsumowując, należy stwierdzić, że *Encyklopedia ruchu narodowego* to pozycja, która wzbogaca i kompletuje dotychczasową wiedzę o polskim ruchu narodowym. Bez wątplenia jest ona potrzebna, choćby ze względu na wiele zagadnień związanych z obozem narodowym. Z poglądami głoszonymi przez endecję można się nie zgadzać, jednak nie można zaprzeczyć temu, iż była ona jednym z głównych graczy na polskiej scenie politycznej pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX w. oraz że wywarła realny wpływ na losy Polski i Polaków. Z tego właśnie powodu zasługuje na uwagę historyków zainteresowanych dziejami Polski w XIX i XX w. Ograniczenie aparatu naukowego do bibliografii umieszczonej na końcu każdego hasła *Encyklopedii...* czyni ją przystępną dla czytelnika niezajmującego się historią w sposób zawodowy, a obszerność haseł sprawia, że w przyszłości może ona zostać zakwalifikowana do podstawowej literatury przedmiotu przez badaczy studiujących polski ruch narodowy.

¹³ Por. *ibidem*, s. 238, 217.

¹⁴ Zob. *ibidem*, s. 89, 100, 262.

¹⁵ Zob. *ibidem*, s. 88, 112.

¹⁶ Zob. *ibidem*, s. 307.

Odpowiadając na pytanie postawione na początku, można stwierdzić, że *Encyklopedia...* w obecnej formie ma szanse zrealizować założenia autorów dotyczące przybliżenia czytelnikom dziejów polskiego ruchu narodowego w XIX i XX w. Pozostaje mieć nadzieję, że autorzy wezmą pod uwagę wymienione wcześniej wady i zgodnie z zapowiedzią zawartą w *Przedmowie* będą otwarci na sugestie czytelników.

Damian Zychowicz (Lublin)
ORCID: 0000-0003-3844-8778